GŁOS POMORSKI

Nr. 190 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 1500 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. **2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: G r u d z i ą d z

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogło szeniowym** na stronie 8-łamowej 1000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 6000 mk., wśród tekstu 4000, za tekstem 3000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności **za termin umieszczenia ogłoszenia.**

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w połudn

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 22-go sierpnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Zamach na Stresemana?

Policja spłoszyła wystrzałami z rewolwerów złoczyńców.

Berlin, 20. 8. (PAT. P. R.) Pogłoski o zamachu na kanclerza Stresemana zostały oficjalnie wyjaśnione w następujący sposób:

W niedzielę do ogrodu przy pałacu kanclerza wkradło się dwóch niewykrytych osobników, których policja spłoszyła wystrzałami z rewolwerów.

Należy przypuszczać, że chodziło tu o usiłowanie zwykłej kradzieży (?!!) (Wyjaśnienie to urzędowe wydaje się być mocno podejrzane... — Przyp. Red.)

Zagłębie Ruhry odcięte od Niemiec.

Drogi prowadzące do Niemiec zamknięte są drutem kolczastym.

Berlin, 20. 8. (PAT). „Vorwärts" donosi z zagłębia Ruhry że zakaz komunikacji między terenem okupowanym a nieokupowanym przeprowadzony został z całą surowością. Wszystkie ulice i drogi, które prowadzą przez granicę do terenu okupowanego są zamknięte drutem kolczastym i innemi przeszkodami. Wadze aresztują codziennie wielu ludzi, usiłujących przekroczyć granicę.

Berlin, 20. 8. (PAT). „Welt am Mittag" donosi, że gabinet na swenm ostatniem posiedzeniu zajmował się głównie kwestjami finansowemi, a mianowicie akcją, zmierzającą do podniesienia mark niemieckiej.

Berlin, 20. 8. (PAT). Dziś po południu kanclerz Rzeszy przyjął wszystkich akredytowanych w Niemczech posłów.

Aresztowanie herszta terrorystycznej szajki w Ruhrze.

Bruksela, 20. 8. (PAT). Aresztowany w Akwizgranie inżynier niemiecki Mengen przyznał się, że stał na czele organizacji, centrala której znajdowała się w Niemczech, a która dokonała kilka zamachów kolejowych.

Dr. Cuno jedzie do Ameryki.

Dr. Cuno wstępuje w ślady Clemenceau.

Hamburg, 20. 8. (PAT). „Hamburger Fremdenblatt" donosi, że były kanclerz Cuno zamierza wyjechać do Ameryki; podróż jego nie miałaby jednak charakteru politycznego.

(Dr. Cuno naśladuje w tym wypadku Clemenceau, który swego czasu odbył agitacyjną podróż na rzecz Francji po Ameryce. Czy Dr. Cuno zdoła wywrzeć jakiś silniejszy oddźwięk pośród Jankesów, wywlekaniem na forum publiczne urojonych „krzywd" niemieckich — pozwalamy sobie wątpić. Przyp. Red.)

Dziś Londyn otrzymał odpowiedź francuską.

Paryż, 20. 8. (Pat.) Odpowiedź francuska zostanie wręczona w Londynie 21 b. m.

Ententa poważnie zachwiana.

B. minister spr. zagr. Chamberlain potępia politykę angielskiego gabinetu.

Londyn, 20. 8. (PAT.) B. minister spraw zagr. Chamberlain wygłosił w Birmingham mowę, w której krytykując politykę obecną gabinetu angielskiego wobec Francji oświadczył, że ententa obecnie poważnie jest zachwiana i może nastąpić zerwanie. W tym wypadku poszłyby na marne wyniki prac ostatnich 13 lat, które zostały osiągnięte przez zbliżenie między Anglją a Francją.

12 letni de Valera odczytuje manifest ojca.

Londyn, 20. 8. (PAT.) Z Dublina donoszą: 12-letni syn De Valery odczytał na publicznem zgromadzeniu w Dublinie w imieniu aresztowanego ojca oświadczenie, które podnosi z całym naciskiem, że pomimo wszelkiego ucisku i prześladowań duch republikański w Irlandji nie zgaśnie.

Berlin, 20. 8. (PAT). Płynny dług niemiecki wzrósł do sumy 117 300 miljardów.

Ryga, 20. 8. (PAT). Zmarł tu prof. Glasenap, długoletni dziekan wydz. chemicznego politechniki ryskiej. Zmarły był jednym z najwybitniejszych specjalistów technologji chemicznej.

Niesiono portret Piłsudskiego . . .

Na modłę rosyjską. „Czerwony sztandar" i „O cześć wam panowie" śpiewano przed domem pierwszego Marszałka Polski . . .

Wilno. (A. W.) W niedzielę odbyły się tutaj trzy wiece na temat „Marszałek Piłsudski, a chwila obecna". Jeden, narodowo-bezpartyjny zwołany został do sali miejskiej, drugi — zorganizowany przez P. P. S. odbył się w domu robotniczym i trzeci wreszcie — w sali miejskiej urządziło Wyzwolenie. Po wiecach odbył się pochód pod mieszkanie marszałka na ul. Portowej, gdzie urządzono owację, domagając ukazania się Piłsudskiego na balkonie.

Manifestanci podczas pochodu przez ulice, nieśli portret Piłsudskiego (zupełnie jak w carskiej Rosji, kiedy to swego czasu p. ojciec Gapon maszerował z portretem cara na czele tłumów w Petersburgu... — Przyp. Red.) wnosząc na jego cześć okrzyki, Śpiewano przytem „Pierwszą brygadę", „O cześć wam Panowie" i „Czerwony Sztandar."

Do portu Gdyni mogą dojeżdżać wielkie okręty.

Zawinięcie francuskiego statku „Kentuki" wywołało wielki popłoch w Gdańsku.

Gdańsk, 20. 8. (PAT). Zawinięcie statku francuskiego „Kentuki" do portu w Gdyni i dokonanie tam załadowania i wyładowania uczyniło wielkie wrażenie w fachowych kołach niemieckich w Gdańsku. Panowała tu bowiem opinja, że w Gdyni niemożliwem bedzie wyładowanie i załadowanie wielkiego okrętu oceanicznego.

Bolszewia wyciąga macki po Finlandję.

Rzym, 20. 8. (PAT). Moskiewski komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki wydał odezwę pod tytułem: Precz z rządami białogwardzistów w Finlandji! Odezwa obiecuje komunistom finlandzkim poparcie bolszewików aż do zupełnego zwycięstwa pracy nad kapitałem.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WOLNOMULARZY.

Berlin, 20. 8. (PAT). „Deutsche Allgemeine Ztg" donosi, że w Genewie odbędzie się w czasie od 25 do 27 września międzynarodowy kongres wolnomularzy.

Paryż, 20 .8. (PAT,) „Liberte donosi, iż minister dla terenów uwolnionych Raibel udał się wczoraj wieczorem do zagłębia Ruhry.

Gdańsk, 20. 8. (PAT.) Od 20 bm. podwyższono 10-krotnie opłaty kolejowe na terenie W. M. Gdańska. Ceny z 1 sierpnia rb. będą służyły za podstawę przy obliczeniu nowej taryfy osobowej i towarowej. Tak samo podrożeją tramwaje miejskie. Pojedyńczy przejazd do Wrzeszcza kosztować będzie **100 000 mk. niem.**

ZBLIŻENIE SIĘ GRECJI DO WŁOCH.

Paryż, 20. 8. (PAT). Poseł włoski zawiadomił greckiego ministra spraw zagr., że obejmuje ponowne urzędowanie. Prasa uważa to za dowód wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Włochami a Grecją.

KŁOPOTY KRÓLA JERZEGO.

Paryż. 20. 8. (PAT.) Jak donosi „Matin", rząd francuski skłonny jest uznać greckiego króla Jerzego jedynie pod warunkiem, iż gwarancje konstytucyjne zostaną w Grecji przywrócone.

Paryż, 20. 8. (PAT). Z Dragnignan w departamencie Var donoszą o szalejących tam pożarach leśnych. Kilka gmin jest doszczętnie zniszczonych. 3 osoby spaliły się.

W KONSTANTYNOPOLU DŻUMA.

Londyn, 20. 8. (PAT.) Jak donoszą z Konstantynopola, w mieście ogłoszono kilka wypadków dżumy. Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności.

Giełda pieniężna

z dnia 21 sierpnia

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.05
Dolary Stanów Zjedn.	243.000
Franki francuskie	13.600
„ belgijskie	10 900
„ szwajcarskie	44.300
Fundt szterling ang.	1.115.000
Liry włoskie	10.500
Guldeny holenderskie	96.350
Korony szweckie	65.200
Korony duńskie	45.500
Korony norweskie	40.100
Korony czeskie	7 180

Socjalizm i masonerja w walce z myślą narodową.

Grudziądz, 21 sierpnia.

Ideologja narodowa ma przeciwko sobie dwa zwarte fronty międzynarodowych kierunków myśli społecznej.

Tymi prądami, występującymi do walki z kierunkiem myśli narodowej są: **socjalizm i masonerja.**

Masonerja rekrutuje się przeważnie ze **sfer inteligencji;** wpływami swymi usiłuje ogarnąć młodzież, przeważnie akademicką.

Socjalizm, który powstał w Anglji a następnie przyjął się i rozwinął w Niemczech jest, jak wiadomo, również kierunkiem myśli społecznej, opierającej swój światopogląd na teorji materjalizmu dziejowego.

Omawiane dwa światopoglądy utajoną swą siłę czerpią **w międzynarodowem żydostwie,** aczkolwiek usilują właściwe swe oblicze przed okiem szerokich mas ukryć.

Te dwa prądy społeczne mają ze sobą wiele punktów stycznych. Cechuje je ten sam materjalistyczny punkt widzenia, ta sama bez zastrzeżeń wiara w rozum i ten sam rys wspólny: **walka ze światem katolickiem.**

Wspólnym ich sztandarem jest kult międzynarodowych haseł **i walka z zasadami narodowemi.**

Masonerja bardzo dba o wpływy na kierunek badań naukowych i tym się tłomaczą ich wysiłki w kierunku opanowywania sfer inteligencji i ludzi nauki.

Robotę swą destrukcyjną rozpoczynają na polu badań naukowych.

Socjalizm występuje do walki w imię tych samych haseł kosmopolitycznych, jednak pozycję swą gruntuje przeważnie na warstwie pracującej — na robotnikach.

Finansuje tę robotę zorganizowane międzynarodowe żydowstwo, które ideę nacjonalizmu zwalcza wszystkimi środkami, jakie są w rozporządzeniu finansjery żydowskiej.

Ataki skierowywane z całą nienawiścią, właściwą rasie semickiej są ku tym narodom, których wypróbowane przywiązanie do wiary katolickiej, do tradycji swej historycznej jest ponad wszelką wątpliwość.

Polska w czasie burzy wojennej, a zwłaszcza w czasie konferencji pokojowej odczuła na własnej skórze podstępną grę polityczną menerów masońskich, których cały wysiłek skierowany był na to, aby zdyskredytować państwo polskie, aby nie dać mu się rozwinąć i aby skazać je na żywot suchotniczy przez obcięcie granic młodego organizmu państwowego.

Po wojnie, w czasie gdy byt państwa zaczyna się gruntować, masonerja i socjalizm wyzyskują każde niedomaganie społeczne, aby w mętnej wodzie łowić ryby.

Dyryguje w tej akcji masonerja, a za nią stoją tajemne siły mocarstwa anonimowego.

Mocarstwo anonimowe nie może pogodzić się z myślą, że państwo polskie istnieje i że nie jest państwem sezonowem.

Myśl, inicjatywa tej walki pochodzi z zagranicy.

Najlepszy mamy dowód w tym atakowaniu ministra spraw zagranicznych, Seydy.

Toczy się więc poważna gra polityczna na arenie międzynarodowej. Masonerja jednak jak i socjalizm walkę tę przegrywają na całej linji.

Otrząsnęły się Włochy z tej mafji masońskiej, otrząśnie się zupełnie Polska.

We walce tej zwycięży musi zdrowa myśl narodowa, czerpiąca siłę do walki w tradycji przeszłych wieków. (I. S.)

Świętokradztwo gnieźnieńskie w nowem świetle.

Klucz złodziejski na zmylenie śladów. — Przewiezienie Gozdowskiego i jego żony do aresztów sądowych.

Gniezno, 20 sierpnia.

W śledztwie w sprawie świętokradztwa w katedrze gnieźnieńskiej nastąpił zwrot, wobec nowych ustaleń, dotyczących samego faktu włamania do katedry.

Stwierdzono mianowicie, że złoczyńcy wtargnęli do skarbca przy pomocy klucza, jeżeli nie oryginalnego, to w każdym razie podrobionego dokładnie z oryginału, któ ry następnie unieśli ze sobą, pozostawiając inny poprzednio ukręcony klucz, którego części — jak donoszono już — znaleziono w zamku.

Obecnie ustalono niezbicie, że tym pozostawionym kluczem absolutnie nie było można zamku otworzyć. Dokładne zestawienie pozostałego w zamku klucza usuwa jakiekolwiek w tym względzie wątpliwości.

Szczegół powyższy ma pierwszorzędne znaczenie dla śledztwa, ponieważ pozwala przypuszczać, że złoczyńcy mieli wspólnika na miejscu czynu, w czem utwierdzają jeszcze inne dane, których z uwagi na śledztwo nie ujawniamy.

Okoliczności powyższe skłoniły władze do zamknięcia dochodzeń policyjnych i przekazania sprawy sędziemu śledczemu wraz z aresztowanym Gozdowskim i jego żoną.

Czy uda się jeszcze odzyskać zrabowane skarby i ująć właściwych sprawców kradzieży nie można w danej chwili niczego twierdzić. Będzie to rzeczą śledztwa, które — można mieć nadzieję — sprawę naprzód posunie.

Kłopoty Czechów z Słowacją.

Grudziądz, 21 sierpnia.

Kwestja Czechosłowacji nie jest tak szczęśliwie ujęta przez traktat wersalski, jakby się naogół zdawało.

W obręb państwa czechosłowackiego wchodzi **Słowaczyzna, kraj**, który wydostawszy się z niewoli węgierskiej, poszedł w drugą niewolę, upozorowaną ustępstwami autonomicznemi, w zawisłość od Czechów.

Że ta zawisłość nie jest tolerancyjną i braterską, o tem cały świat doskonale jest poinformowany.

Ostatnio dochodzą nas wieści o dwóch przykrych **w najwyższym** stopniu wypadkach dla sympatycznego narodu Słowackiego.

Pierwszy z nich, to **zakaz wyjazdu biskupowi Wojtaszkowi do Ameryki**, podjęty celem zbadania tamtejszych parafji słowackich, które, z powodu przewagi biskupów irlandzkich i niemieckich nad duchowieństwem słowackiem, wiele pozostawiają do życzenia.

Biskup Wojtaszek pozwolenia na wyjazd nie otrzymał, a odmowę umotywował p. Malypietr min. spraw wewn. tem, że

biskup Wojtaszek niema nic do szukania w Ameryce. Słowacy mają w Ameryce swoich kapłanów i mogą się obejść bez wizyty biskupiej.

Drugi wypadek umyślnego krzywdzenia Słowaków odnosi się do bliskich wyborów.

Czesi, chcąc osłabić do minimum wpływy Słowaków na bieg polityki państwowej, wydelegowali więc do każdej wsi mężów zaufania (Czecha), którzy mają układać listy wyborcze.

Ta wstrętna polityka Czechów spali się jednak na panewce, gdyż partja ludowa czyni zabiegi celem utworzenia przy zbliżających się wyborach **jednolitego frontu Słowaków przeciw Czechom.**

Rozegrałaby się więc w republice czesko-słowackiej **walka narodowości.**

Przyjaźń polsko-belgijska.

Grudziądz, 21 sierpnia.

Pod takim tytułem wydał tygodnik „L'Horizon", wychodzący w Brukseli, specjalny numer poświęcony Polsce. Z każdej stronicy tego numeru, z każdego artykułu, omawiającego stosunki polityczne, ekonomiczne, kulturalne itp. Polski, wieje szczerem uczuciem sympatji dla nas; znać tu zrozumienie stanowiska Polski na wschodnich rubieżach Europy, uznanie praw nam przynależnych ze względu na sytuację naszą i rolę, jaką mamy do odegrania w stosunkach międzynarodowych.

Na naczelnem miejscu numeru umieszczono wywiad z ministrem p. H. Jaspar'em, o stosunkach polsko-belgijskich, w którym minister, mówiąc o podstawach przyjaźni pomiędzy dwoma krajami, tak między innemi się wypowiedział:

„Traktat handlowy, który świeżo został zawarty pomiędzy Belgją a Polską, będzie szczęśliwym wstępem do znaczniejszego w następstwie rozwoju stosunków polsko-belgijskich. Pociągani gościnnością, oraz korzystnymi warunkami, Belgowie będą mogli z dniem każdym coraz liczniej przybywać do Polski. W ten więc sposób z szacunkiem i podziwem, z jakim są dla siebie dwa narody z powodu dzielności, z jaką stawały w obronie własnej wolności, złączy się w przyszłości przyjaźń wierna, będąca wynikiem płodnej i pokojowej pracy."

Szereg artykułów informuje o stosunkach ekonomicznych i politycznych Polski. Pozatem znajdujemy tu, w treściwem przedstawieniu, obraz ruchu literackiego w Polsce od romantyków aż do chwili obecnej, oraz artykuł poświęcony rozwojowi sztuki w Polsce.

Numer „L'Horizon" poświęcony Polsce, zdobią liczne ilustracje, odtwarzające niektóre sceny z pobytu w Warszawie rumuńskiej pary królewskiej, podobizny kierowników państwa, rządu itp.

Propaganda na rzecz Polski pozyskała w tygodniku „L'Horizon" dzielnego sprzymierzeńca.

Opinja Ameryki o Sowietach.

W liście amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, Hughesa, wystosowanym do prezydenta Zw. robotników, znajdujemy bardzo ostrą krytykę Rosji Sowieckiej.

To półoficjalne oświadczenie kierownika fabryki zagranicznej Ameryki, musi być uważane niejako za urzędową deklarację Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do Bolszewji.

„Było to wielkiem rozczarowaniem dla demokracji amerykańskiej, że w Rosji władzę opanowała mniejszość narodu, a zawód był tem dotkliwszy, ponieważ właśnie Ameryka powitała entuzjastycznie upadek despotyzmu carskiego."

Rozczarowanie potęgowało się w ślad za wypadkami rozgrywającemi się w Rosji.

Szczególnie przykre wrażenie robiła ta bezwzględność w tępieniu wszelkich prądów, niezgodnych z polityką Sowietów.

Krytykuje również Hughes ostro postępowanie Ameryki na polu ekonomji.

„Polityczne bolszewizmi — mówi w dalszym ciągu Hughes — doszedł do despotyzmu, ekonomicznie do katastrofy. Ogłoszono wprawdzie niedawno nową konstytucję, ale ustawa ta nie jest niczem innem, jak dalszym ciągiem tych samych rządów, które widzieliśmy po zamachu stanu w roku 1917, tylko pod innem nazwiskiem. Nowa konstytucja nie zawiera uznania praw człowieka i nie jest żadną gwarancją dla praw obywatelskich."

Podkreślając serdeczną życzliwość ludu amerykańskiego dla ludu rosyjskiego, następnie powiada, że bezwzględnie uznać nie można tyrańskich rządów choćby z tego względu, że zobowiązania wobec Ameryki Sowiety niejednokrotnie lekceważyły, a wreszcie z tego względu, **że Rosja bolszewicka dąży do zburzenia wszystkich rządów świata.**

A zatem, dopóki ten duch zniszczenia panować będzie w Rosji na wewnątrz i zewnątrz, nie może być mowy o uznanie sowietów przez rząd amerykański, choćby się sprawy ekonomiczne wysunęło na front zagadnienia.

Między narodami i ludźmi mogą być stosunki normalne przywrócone wtedy jedynie, jeżeli istnieje przynajmniej cień dobrej wiary u kontrahenta.

Niemcy liczą na wybory we Francji...

Grudziądz, 21 sierpnia.

Ostatnią nadzieją Niemców, wykręcających się od szeregu lat od zobowiązań traktatowych, są **przyszłe wybory we Francji.**

Zdradził się z tem socjalista Breitscheid, w jednym z ostatnich numerów pisma „Die Glocke" (wydawane przez osławionego agenta niemiecko-bolszewickiego Parvus'a, mówią o tem i inni.

Nadzieje niemieckie, co do przyszłych wyborów we Francji, są oparte na przewidywaniu zwycięstwa „bloku lewicy" („Bloc de gauche") nad dzisiejszą większością narodową. „Blok lewicy" zwalcza mocną politykę Poincare'go wobec Niemiec i wogóle ludzi się, że można z nimi dojść do porozumienia na drodze pokojowej.

Na „blok lewicy" francuskiej liczył także kanclerz Cuno, lecz nie doczekał się jej zwycięstwa nad stronnictwami narodowymi. Niejeden więc jeszcze kanclerz może upaść, zanim we Francji zatryumfują żywioły defetystyczne, bądź wręcz antynarodowe, to też niektórzy Niemcy, chociaż im tu się uśmiecha, nie łudzą się zbytnio perspektywą zwycięstwa lewicy francuskiej.

L'Ere Nouvelle (organ jednego z wodzów „bloku lewicy", p. E. Herriot) zamieścił ostatnio wywiad swojej współpracowniczki, p. Marty Lebas, z p. von Reumer, ministrem gospodarstwa publicznego w rządzie kanclerza Stresemana. Osobliwa współpracowniczka „l'Ere Nouvelle" upewniała p. v. Reumer'a, że opłakana polityka Francji względem Niemiec zmini się, gdy dojdą do władzy polityce „bloku lewicy".

„A kiedy są wybory?" — zapytał nieco pokrzepiony rozmową p. Reumer.

„W maju 1924 r." — brzmiała odpowiedź.

„Zapóźno, zapóźno" — wyszeptał p. Reumer.

Tak więc i ta ostatnia nadzieja Niemców nie należy do rzeczy pewnych, mogących wyratować Reich od ostatecznego bankructwa.

Wyspa słowiańska w morzu niemieckiem.

(Ruch narodowy na Łużycach.)

Oprócz Polaków mieszka w Niemczech jeszcze inny szczep słowiański: są to Łużyczanie.

Na Łużycach wychodzi obecnie około dziesięciu czasopism, o wysokim poziomie, z których jedno jest pismem codziennym. W stosunku do wszystkich Łużyczan jest to niewątpliwie cyfra bardzo poważna. Literatura oryginalna rozwija się coraz pomyślniej. Wiele dzieł autorów polskich, przedewszystkiem Sienkiewicza, zostało przetłozonych na język łużycki. W ubiegłym roku ukazał się kompletny przekład Odyssei przez ks. Mateja Urbana, o świadczy o kulturalnych wymaganiach czytelników łużyckich.

W stolicy Łużyc — Budziszynie (Bautzen) — pracują już dziś liczne kadry inteligencji łużyckiej. Stąd przeważnie wychodzi inicjatywa do pracy organizacyjnej, która robi stałe postępy. Poza istniejącą odawna „Macierzą Łużycką" (Serbska Macica" istnieje szereg towarzystw naukowych, oświatowych, lokalnych i obejmujących cały kraj.

Sokół łużycki liczy już siedm gniazd rozszerzają się koła młodzieży akademickiej i szkolnej. Rozwija się również coraz bardziej łużycki bank ludowy (Serbska ludowa Banka). Związki śpiewacze, prosperujące świetnie, kierowane są przez wybitnego muzyka łużyckiego, przebywającego w Dernic, p. Biarnata Krawca.

Pomimo trudności wyznaniowych (część — katolicka część — protestancka) i językowych (dwa narzecza) powstał już właściwie jeden ogólnołużycki ruch narodowy. Również mimo granic politycznych, wobec tego, że Łużyczanie zamieszkują częściowo — Saksonję, częściowo Brandenburgję i Dolny Śląsk, całe Łużyce działają dziś wspólnie.

Jak dalece obecnie wzmógł się ruch narodowy, niech wystarczy fakt również mało znany, że w r. 1919 w okresie konferencji pokojowej Łużyczanie postawili żądanie niepodległości Łużyc, stworzyli własne tymczasowe przedstawicielstwo — „Serbski Narodny Wubierk" — i wysłali własną delegację do Paryża. Za „śmiałość" tę zapłacili skazaniem na więzienie kilku kierowników ruchu narodowego.

Część zresztą z pośród nich, nie mogąc wskutek prześladowań wrócić do kraju, pracuje dla własnego narodu zagranicą — przeważnie w Czechach, częściowo w Polsce.

Dziennikarze polscy w Jugosławji

Belgrad, 19. 8. (PAT). Po kongresie dziennikarzy jugosłowiańskich, w którym wzięli udział także dziennikarze polscy część tych ostatnich udała się z Zagrzebia do Belgradu, gdzie była serdecznie przyjmowana przez poselstwo polskie i władze krajowe. Wszyscy ministrowie wyrazali życzenie zacieśnienia stosunków posko-jugosłowiańskich, a zwłaszcza stosunków ekonomicznych. Dziennikarze polscy automobilami udali się do znanych kąpieli w Arandjelowacu, dalej do Oplenaku, gdzie złożyli wieniec na grobie króla Piotra I.

Poezje.

Życie.

Idę po grudzie, a gruda mię rani;
Idąc czerwony znaczę sobą ślad,
W drodze mijają mnie ludzie nieznani.
Nie wiem, czy wród to jest czy brat.

Gdzie idę? — celu nie wytknąłem jasno
Gdzieś jeno widzę majaczący ląd.
Drogę wyznaczam moją duszą własną,
— I tak mnie niesie ten nieznany prąd.

Zgrzyt.

Przegląd religijny.

Koronacja obrazu Matki Boskiej.

Onegdaj odbyła się w Gidlach (Kongresówka) uroczystość koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej w Gidlach.

Ustawionych było kilka bram tryumfalnych.

Na błoniach, przy drodze, wiodącej do Niesułowa wzniesiono ołtarz.

Rano wyruszyła z klasztoru ku ołtarzowi procesja z cudownym obrazem.

Odczytano pismo Ojca św. Piusa XI w sprawie koronacji obrazu gidelskiego i odśpiewano „Pod Twoją obronę", poczem, po przepisanych modłach, J. E. ks. biskup kujawsko-kaliski **Zdzitowiecki**, w asyście J. E. ks. biskupa łódzkiego **Tymieniecki**ego i licznego kleru, dokonał koronacji cudownego obrazu.

Następnie J. E. ks. biskup Zdzitowiecki odprawił uroczystą mszę św. przed ukoronowanym obrazem i wygłosił przemówienie do zebranego ludu.

Wygłosił potem kazanie Przeor OO. Dominikanów, O. Jordan Stana.

Od 1 do 15 sierpnia wzrost drożyzny wynosi 53.05%.

Komisja dla badania drożyzny zbierać się będzie 2 razy miesięcznie.

Poznań, 20. 8. (PAT.) Wzrost drożyzny w Poznauniu **od 1 do 15 sierpnia** wynosi **53,05 proc.** w **stosunku do lipca.** Odtąd komisja orzekająca o stanie drożyzny zbierać się będzie **stale dwa razy na miesiąc mianowicie 1 i 15 każdego miesiąca.**

Po udzieleniu zgromadzonym wiernym błogosławieństwa przez J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego, obraz odniesiono w procesji do klasztoru.

W uroczystości wzięły udział wielkie tłumy ludu, przybyłego z różnych stron kraju.

Wyścigi.

Goni świat dzisiaj w szalonym rozpędzie
Do urojonych nieodkrytych met,
Rytmem pospiechu. w chciwości obłędzie
Na sto rozpaczy, niedoli i bied.

Szybko do startu! Szkoda każdej chwili.
Dzisiaj tam sławką życie nasze jest,
A tych co z nami stanąć nie zdążyli,
Odsunie wzgardą markowany giest.

Kto z nas wyprzedzi rozpędzoną zgraję.
Ten zdepcze później ów plugawy tłum.
Pchając go w przenoc, nędze i nahaje;
A sobie złoty wybuduje tum.

Zgrzyt.

Na czasie.

Walka z drożyzną.

Jaką powinna być kalkulacja cen?

Z kół robotniczych otrzymujemy następujące pismo:

Ogólnie wiadomą jest rzeczą że drożyzna ciśnie zarówno robotnika miejskiego jak i wiejskiego.

A jednak w miastach zwala się zupełnie winę na małego producenta rolnego.

Tymczasem drożyzny nie wytwarza wieś; winę wzrostu drożyzny **ponoszą w całości spekulanci.** Nic nie pomoże cała polityka sanacyjna skarbu, jeżeli nie postaramy się o odpowiedni zarządzenia **przeciw spekulantom.**

Mojem zdaniem jedna z przyczyn drożyzny jest kalkulacja cen, oparta na walucie zagranicznej.

Nie należy więc tej drogi normowania cen tolerować dłużej, a chwycić się trzeba **środka radykalniejszego i zdrowszego: kalkulacji opartej na wartości produktów rolnych.**

Na tle takiego postępowania ekonomicznego powinna **zawiązać się silna nić solidarności** pomiędzy robotnikiem miejskim a wiejskm. Porozumienie to da w rezultacie ogromne korzyści, zdoła wytworzyć grupę pracowników znających nietylko swe obowiązki, ale i prawa obywatelskie.

(J. P.)

Restauracja wawelu.

Na rok bieżący rząd wyasygnował na cele restauracji Wawelu, a w pierwszym rzędzie na zaprowadzenie centralnego ogrzewania we wschodniem skrzydle Zamku kwotę 613 miljonów marek. Ponieważ suma ta ze względu na dewaluację waluty okazała się niewystarczającą, kierownictwo Zamku odniosło się do Zarządu gmachów reprezentacyjnych w Warszawie, za pośrednictwem którego rząd przeznaczył dalszych 613 miljonów marek.

Obecne roboty na Wawelu ograniczają się do przekopywania kanałów dla przyszłych urządzeń centralnego ogrzewania. **Prace instalacyjne** rozpoczną się bezpośrednio po nadejściu żelaznych części składowych z poszczególnych fabryk i potrwają około 3 miesiące.

Równocześnie z przygotowawczemi robotami, kierownictwo Wawelu rozszerzyło znacznie dotychczasowe pomieszczenia **wystawy arrasów.**

W tym celu w kilku dolnych salach budynku poszpitalnego wybito stropy między I-szem a II-giem piętrem, by w ten sposób uzyskać przestrzeń dla rozwieszenia reszty arrasów. Adaptacje tych sal już ukończono, a kierownictwo Wawelu zwróciło się do Warszawy, aby rewindykowane niedawno z Rosji arrasy wawelskie nadesłano bezzwłocznie.

Po zaprowadzeniu urządzeń instalacyjnych rozpoczną się roboty nad uposażeniem wnętrz komnat zamkowych. oraz nad rozszerzeniem instalacji na cały Zamek.

Wpływy cegiełkowe przyniosły w bieżącym roku **236 633 000 mk.** Dotąd złożono ogółem **5 420 cegiełek.**

Po ostatniem podwyższeniu należytości cegiełkowych, ruch składkowy znacznie osłabł, natomiast zainicjowana przez księży katolickich wśród Polonji amerykańskiej akcja na rzecz funduszów odbudowy Wawelu dała **pokaźne rezultaty.**

Ruch wycieczkowy szczególnie ożywiony w ostatnich trzech miesiącach, przyczynił się wydatnie do powiększenia dochodów kasy zamkowej dając zarządowi około **15 miljonów marek miesięcznie ze wstępów na Zamek.**

Na marginiesie.

W pogoni za lokalem.

Rzucam wystraszonym wzrokiem na ciemną norę bez okna, w której swobodnie smoki lęgnąćby się mogły. Uczuwam trwogę i obrzydzenie.

Podstarzała „lady Makbet“, widząca we mnie ponętny łup, zwany sublokatorem, szepleni bezzębnemi usty:

— Czy pan w całości?

— A jakże! Dotąd mnie jeszcze nie stłuczono.

— Ja pytam, czy pan chce wynająć cały pokój?

— Przypuszczam, że szanowna pani nie odstępuje go kawałkami.

— Wprzód mieszkało w nim czterech.

— Smoków?

— Nie kawalerów.

— A!

— Ale tamte kawalerowie nigdy w niem nie siedzieli.

— Dlaczego?

— Bo co prawda, to jest troszeczkę przyciemny.

— Ile na miesiąc?

— Co na miesiąc? To się tak nie da! Na tydzień tylko wynajmuję, bo kto tam wie, jak będzie stał kurs szwajcarskiego dolara!

— Ile więc na tydzień!

1 000 000.....!!!

(Sęp.)

Z księgi życiowych zgrzytów.

Paskarzowi.

I to zgrzyt,
Że dziś chwyt
Złodziejski się opłaca.
Z ludz drzesz
Ile chcesz —
Złotodajna praca.

Lecz w tym zgrzycie
Nowy zgrzyt:
Bezpieczeństwa stróże.
Krótko w targ,
Łap za kark
I już siedzisz w dziurze.

Nie zwlekaj!

Do 25 sierpnia bm. przyjmują listowi przedpłatę na wrzesień. Upraszamy przeto zamawiać pismo nasze **jaknajprędzej celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu.** Z powodu wielkiej drożyzny papieru drukujemy bowiem tylko tyle egzemplarzy, ile otrzymamy zamówień. Często więc brakujących gazet dostarczyć nie możemy.

Przedpłata na miesiąc wrzesień wynosi w ekspedycji i w agenturach miejscowych 33 300 marek, **na poczcie 33 733** marek.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa. Sława bł. Wschód słońca 4.54 zachód 7.11 Wschód księżyca 4.38 zachód 12.14.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **WRESZCIE SŁOŃCE.** Naigrawszy się dowoli z nami, wyjrzało z poza chmurnych opon słońce. Ustał deszcz, dający się ludziom we znaki, a złociste słońce uśmiecha się życzliwie do nas.

Wyszedłszy dziś rano z domu patrząc w słoneczną tarczę, miałem wrażenie, że uśmiech jej jak różdżką czarodziejską wyplenił wszystko zło, i że życie zaczęło iść tym dawno wyczekiwanym torem.

Czy iluzja ta długo utrzyma nasze marzenia?...

—** **WYCIECZKA DO SARTOWIC STOW. KAT. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ** (Sodalicji dziewcząt) odbyła się w ub. niedzielę. Uczestnicy wycieczki zwiedzili wspaniały park kapliczke św. Barbary, poczem wzięli udział w zabawie połączonej z różnemi niespodziankami i przed nocą powrócili do miasta.

—** **EPILOG KATASTROFY SAMOCHODOWEJ POD GOLUBIEM.** Jak się dowiadujemy p. Tadeusz Koraszewski, dyr. Pom. Fabr. Masz. oddz. w Chełmnie, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z samochodem za Golubiem w kierunku Kowalewa — zmarł z odniesionych ran.

Przyczyną wypadku była lekkomyślność chłopaków ulicznych, ktrózy z zabawki przelatują przed pędzącym samochodem, wskutek czego szofer, pragnąc uniknąć nieszczęśliwego najechania, musi zwykle gwałtownie skręcać w bok, co zwykle staje się przyczyną wypadku, Podobnie było i ostatnim razem.

Dobrze by było, aby odpowiednie czynniki ukróciły na przyszłość zgubną samowolę młodzieży wiejskiej.

—** **Z RUCHU BUDOWLANEGO.** Jak się dowiadujemy właściciel kinoteatru „Apollo“ p. Fr. Kaube zamierza podnieść budynek teatru o jedno piętro, celem urządzenia mieszkania prywatnego: Dotyczące prace zostały wczoraj rozpoczęte. Grudziądz zyska tym sposobem jedno obszerne mieszkanie.

(k) **MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARCZA** Grudziądz, Trynkowa 19 II p. **przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10—1 i od 3—5.** Prospekty wysyła na żądanie.

—** **ZBIÓRKA UCZESTNIKÓW KURSU ZW. STRAŻY OGNIOWYCH NA WOJEWÓDZTWO POMORSKIE NA STĄPI W TCZEWIE,** w Hali miejskiej (Stadthalle) **w czwartek dnia 23 sierpnia** o godz. 8 wieczorem. **Uczestnicy podzieleni zostaną na oddziały i otrzymają przygotowane kwatery.**

—** **URZĘDNICY CZEKAJĄ NA 58% DODATKU. Na marginesie wczorajszego naszego artykułu pod powyższym tytułem, nadmienić musimy, że całą winę w opóźnianiu wypłat 58 procent, ponoszą tylko II instancje danych instytucji.**

Szybkość wypłaty zależy w zupełności od sporządzenia asygnat przez II-gie instancje, które dla Pomorza znajdują się w Toruniu.

To, że niektóre kategorje urzędników otrzymały już dodatek tłumaczy właśnie fakt pospiesznego załatwienia sprawy przez ich drugie instancje.

—** **EGZAMINY WSTĘPNE DO KORPUSU KADETÓW NR. I.** we Lwowie odbędą się dla klasy I. od 28-go do 30-go bm., dla klasy II. 27-go bm. Egzamina wstępne do korpusu kadetów nr. II. w Modlinie odbędą się od 20-go do 31-go bm. Imienne wezwania wyślą komendy odnośnych korpusów. Żadne nowe zgłoszenia nie mogą już być uwzględnione.

Podziękowanie.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Dla biednych Tow. Winc. a Paulo z Chełmińskiego Przedmieścia ofiarowała firma Pardon i Kurzawa 1 ctr. grochu wartości 500 000 marek i p. Kunertowa na ręce ks. kur. Klundra 20 000 marek.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Kupiec, p. Br. Murawski, ofiarował 1 miljon marek na Kuchnię Ludową. Ofiarodawcy składam na tej drodze serdeczne podziękowanie.

(—) **Włodek**, Prezydent Miasta.

Ruch towarzystw.

—(rt.) **ZEBRANIE ZARZĄDU TOW. GIMN. SOKÓŁ** odbędzie się **jutro w środę 22 bm.** o godz. 8 wiecz. w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego.

Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

CZOŁEM! PREZES.

—(rt) **TOW. ŚPIEW. „LUTNIA“.** Dzisiaj lekcji śpiewu nie będzie.

—(rt) **TOW. CZYTELNI DLA KOBIET** pragnąc oddać ostatnia przysługę swej zmarłej członkini śp. Juljanie Miedzianowskiej, zaprasza wszystkie członkinie o przybycie w środę dnia 22 bm. o godz. 6 min. 45 rano przed dom żałoby przy ulicy Szkolnej 9, celem wzięcia udziału w nabożeństwie i pogrzebie.

—(rt) **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Ćwiczenia odbywają się dla wszystkich oddziałów we wtorki i piątki na boisku przy ulicy Radzyńskiej od godziny 7—9 wieczorem. Naczelnik.

Ustalenie opłat szkolnych w złotych polskich.

Onegdaj odbyło się w Ministerstwie Oświaty, pod przewodnictwem p. ministra Głąbińskiego konferencja w sprawie ustalenia opłat szkolnych i taksy egzaminacyjnej w złotych polskich.

Po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów, rozporządzenie zostanie podane do wiadomości publicznej.

Przeciw lichwie i paskarstwu.

Z Poznania telefonują nam:

Z polecenia p. Wojewody pozostaną powołane natychmiast w miastach Poznaniu i Bydgoszczy oraz we wszystkich powiatach Województwa Poznańskiego **specjalne komisje badania cen targowych, złożone z czynników rządowych, samorządowych i obywatelskich.**

Komisje te ustalać będą przed każdym targiem ceny **wytyczne na artykuły spożywcze. Policja Państwowa otrzymała nakaz kontroli dotrzymania cen wytycznych.**

Osoby, które w nadmierny sposób przekraczają ceny wytyczne, odda **Policja prokuraturze,** a towary, sprzedawane po nadmiernych cenach, **ulegną zajęciu.**

* * *

O zarządzeniu podobnem na Pomorzu, jak dotąd, nic nie słychać, a czas by o tem pomyśleć.

Nie koloryzując **największa drożyzna w Polsce, jest w województwie pomorskiem.**

A tymczasem czynniki, powołane do jej tamowania, ani myślą o zarządzeniach przeciwdrożyźnianych, okazując jakąś dziwną apetje w tym kieruku.

Czem się to dzieje, że ludność pomorska najgorzej narażona jest na **ucisk spekulantów?**

Jarmark w Królewcu.

Obecny jarmark jesienny w Królewcu przedstawiał się daleko gorzej, aniżeli jarmark poprzedni. Wystawa towarów nie odpowiadała ani ilości, ani jakości wystawy wiosennej. Ruch w oddziele tekstylnym był bardzo słaby. Ceny podawane były w guldenach holenderskich lub we frankach szwajcarskich, przeliczanych po kursie dziennym na marki niemieckie. Z względu na brak gotówki popyt ze strony Prus Zachodnich był słaby, popyt zaś ze strony krajów bałtyckich również niewielki. Ze względu na niekorzystne tendencje na rynku walutowym, jarmark królewiecki zamknięto po 5 dniach.

Królowie zjeżdżają się do Polski.

Wedle paryskiego „Journala“ ma przyjechać do Warszawy **na wrzesień król belgijski, a na październik król jugosłowiański.** Powyższą wiadomość zamieszcza „Journal.“

W Warszawie o tem nic jednak nie słychać.

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Nieszczęśliwe wypadki). Pewien młodzieniec wyszedłszy na balkon w podpitym stanie, przechylił się zbytnio, stracił równowagę i runął na ulicę. Złamał sobie kilka żeber, obojczyk i odniósł kilka cięższych ran na głowie.**

Przed kilku dniami przy zwożeniu zboża na majątku tu-

łejszym spadł 14-letni chłopak Fraciszek Simon z konia i dostał się pod wóz tak nieszczęśliwie, że niebawem życie zakończył.

—** **TORUŃ. (Echa tragicznej śmierci por. Świerzyńskiego).** Jak naoczni świadkowie donoszą, ś. p. por. Świerzyński nie przy kąpaniu poniósł śmierć lecz przy akcji ratunkowej. Wypadek miał miejsce na pełnej Wiśle, wskutek wywrócenia się łodzi żaglowej, przyczem 3 osoby wpadły do wdy. Zmarły jako jedyny z tego grona pływający, przez dłuższy okres czasu trzymał ponad wodą dwu inych tonących, później jednak z niewyjaśnionych dotąd przyczyn atonął,

Eksportacja zwłok tak tragiczną śmiercią zmarłego odbyła się w ub. sobotę, z kościoła garnizonowego na dworzec miejski, skąd przewiezione zostały do Warszawy. ą

(Ruch statków na Wiśle). Od czwartku począwszy żeglugi na Wiśle nie było, jedynie zanotowano kilka statków inspekcji dróg wodnych. Przed miastem leżące tratwy odpłynęły częściowo w dół rzeki na ich miejsce z górnej Wisły przybyło kilka dalszych tak, że w ub, piątek rano leżało około 20 tratw. Ostatnio odpłynęły wszystkie w stronę Solca wzgl. Grudziądza.

—** **GOLUB. (Odbudowa „Strzelnicy."** W związku z przejęciem „Strzelnicy" przez polskie Bractwo Strzeleckie nastąpi odbudowa ubikacji strzeleckich, Strzelnica, do której należy szereg ubikacyj, sale i ogród, zostanie gruntownie odrestaurowana, lokal restauracyjny przebudowany nowocześnie.

Prace budowlane wykonuje znana firma budowlana A. Rosochowicz z Torunia.

Otwarcie lokali nastąpi w dniach najbliższych.

—** **TUCHOLA. (Napad dzików na pola warzywne).** W okolicy Kiełpina i Komorza pojawiło się stado dzików, które wyrządziło już w kartoflach ogromne szkody. Leśniczy Wenda we Winisławiu miał szczęście; udało mu się bowiem dwa dziki zastrzelić.

—** **TCZEW. (Zamach samobójczy).** Żona tutejszego kupca, b. artysty-malarza, p. Sarnecka targnęła się na swe życie, zażywając dawkę trucizny. Denatkę wśród wielkich boleści przewieziono do miejscowego szpitala. Lekarze mają nadzieję uchronić ją od śmierci.

—** **GDYNIA. (Z ruchu portowego).** Z powodu strajku w porcie gdańskim, przybył do Gdyni francuski okręt oceaniczny „Kentucky" z ładunkiem dla Polski 3 samochodów ciężarowych i innych przesyłek. Okręt po wyładowaniu zabrał 1.600 robotników polskich do Francji i 300 emigrantów, udających się do Ameryki. Emigranci odstawieni są z nowego obozu emigracyjnego w Wejherowie, z pominięciem portu gdańskiego. Roboty przy budowie portu w Gdyni posuwają się w tempie przyspieszonem, aby podobne okręty mogły tam stale zawijać,

—** **GDAŃSK. (Żniwa gdańskie zagrożone).** Z powodu przeciągającego się strejku robotników rolnych żniwa na wsi są poważnie zagrożone. Ustał też wszelki dowóz kartofli i zboża do miast.

(„Pieniądze na ulicy). Jak donosi „Gazeta Gdańska" banknoty poniżej 1000 mk. wogóle nie wchodzą w Gdańsku już w rachubę, gdy nawet za pudełko zapałek płaci się 20 000 mk. To też po ulicach walają się 100 i 500 markówki, wyrzucane przez właścicieli, aby niepotrzebnie nie wypychały kieszeni.

(W sprawie „Dziennika Gdańskiego"). Wiadomość, jakoby „Dziennik Gdański przestał wychodzić, okazała się nie prawdziwą. „Dziennik Gdański" nie ukazał się jedynie dnia 13-go bm. ponieważ drukarnia z powodu strajku była nieczynną. A

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Tajemnicze morderstwo).** W tych dniach znaleziono w mieszkaniu zwłoki 82-letniej Stanisławy Andrzejewskiej. Zbrodniarz pozbawił życia ofiarę uderzeniem młotka. Po dokonaniu morderstwa, zbrodniarz dokonał rabunku„ zabierając garderobę i prawdopodobnie i pieniądze. Zamordowana była żoną mistrza kominiarskiego p. Andrzejewskiego. Morderstwa dokonano w czasie nieobecności męża, który wyjechał do pracy poza Poznań. Podejrzewa się o dokonanie morderstwa 21 letniego Pękałę, ur. w Świętochłowicach.

(Rozruchy drożyźniane na targu). Z powodu nadmiernej drożyzny artykułów żywnościowych doszło na targu do nieporozumień i miejscami ostrej wymiany zdań między kupującymi, a przekupkami, które uniewinniały się oczywiście zbyt wygórowanemi żądaniami producentów. W zatargi wmieszały się tu i tam grupki wyrostków i kobiet, które rzuciły się nakosze i stragany przekupek i w rozdrażnieniu poczęły obrzucać przekupki i przekupniów wyłożonemi na sprzedaż artykułami. Wnet jednak wkroczyła policja i położyła kres wybrykom. Kilku awanturników zapisano przytem do kary.

—** **SOSNOWIEC. (Bomba w mieszkaniu komunistów).** Przed kilku dniami w Sosnowcu aresztowano w mieszkaniu trzech komunistów. Policja znalazła podczas rewizji bombę wielkich rozmiarów, która miała służyć do wysadzania w powietrze budynków.

—** **PIOTRKÓW. (Żywiołowy pożar wsi).** W jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar w Rozprzy koło Piotrkowa. W płomieniach stanęło przeszło 18 zagród. Pożar spowodował 4 letni chłopczyk, bawiąc się zapałkami.

—** **WARSZAWA. (Rewizja w restauracjach).** W pierwszorz. restauracjach warsz. przeprowadził w tych dniach urząd walki lichwy rewizje, przyczem stwierdził, że wielu restauratorów pobierało ceny wygórowane za potrawy. Właścicieli tych restauracji pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

—** **LWÓW. (Wybuch bomby pod Winnikami).** Obywatel Lwowa Kowalski wracając z odpustu z Winnik z rodziną zobaczył na torze kolejowym w lesie pod Winnikami błyszczący przedmiot, podjął go i odrzucił. Była to bomba, która wybuchła, urywając Kowalskiemu obie nogi. Zachodzi podejrzenie aktu sabotażu ukraińskiego.

—** **KRAKÓW. (Ohydne świętokradztwo na Pradze).** Trzeci w ostatnim czasie wypadek zbrodni święokradztwa miał miejsce w kościele św.Florjana na Pradze.

Gdy zakrystjan wszedł do kościoła, spostrzegł, że ołtarz Matki Boski Częstochowskiej jest w nieładzie.

Zbrodniarze ukradli sukienkę pluszową z brylancikami i około 50 sztuk wotów. Złodziej musieli się dostać do kościoła w nocy przy pomocy dobranych kluczy. Energiczne śledztwo wszczęto.

Z całego świata

—** **PARYŻ. (Wypadek głośnej artystki.)** Znana artystka komedji francuskiej, panna Anna Sorel, uległa w tych dniach niezwykłemu wypadkowi na scenie. Grano „Poskromienie złośnicy", w którem panna Sorel odtwarza główną rolę, Katarzyny. Na początku sztuki, zaraz po odsłonięciu zasłony, Katarzyna wpada na scenę. łżąc swe sługi. Panna Sorel uczyniła przytem ruch tak gwałtowny, że prześlignęła się na kobiercu, okrywającym podłogę sceny i nie mogąc już utrzymać równowagi, zawadziła nogą o rampę i runęła głową naprzód do pierwszego rzędu krzeseł. Na szczęście, widz, siedzący w fotelu, na który padła, podchwycił ją w ramiona i postawił na nogi. Zmieszana artystka chciała tą samą drogą, którą znalazła się w krzesłach, wspiąć się na scenę, ale nie powiódł się jej ten wysiłek akrobatyczny, musiała więc przejść przez widownię i wrócić za kulisy bocznemi drzwiami. Opuszczono tymczasem zasłonę, przerwa jednak w przedstawieniu trwała bardzo krótko, artystka bowiem nie doznała żadnych obrażeń. Odwiedzona w garderobie przez dziennikarzy, panna Sorel oświadczyła, że powodem wypadku jej były nowe trzewiki o bardzo ślizkiej podeszwie.

—** **LONDYN. (Obfitość śledzi).** Z Londynu donoszą, że u wybrzeży Szkocji zjawiły się śledzie w takich ogromnych ilościach, jakich najstarsi rybacy nie pamietają. Ławice tych ryb płyną tak gęsto, że rybacy nie mogą uporać z połowem.

** **WASZYNGTON. Wdowa po prezydencie Hardingu.)** Wdowa po zmarłym tak niespodziewanie prezydencie Stanów Zjednoczonych Hardingu nie będzie mogła uskarżać się na niedostatek.

Jak wiadomo, pozostawiony przez Hardinga majątek, oceniaja na 700—800 tysięcy dolarów, a ponieważ małżeństwo prezydenta było bezdzietne, używalność tego majątku przypada wyłącznie wdowie po nim. Poza tem otrzymała, uchwaloną niedawno dla wdów po prezydentach, pensję dożywotnią w sumie 5000 dolarów rocznie.

Pani Harding postanowiła zamieszkać w pozostawionej jej przez męża pięknej posiadłości ziemskiej White Oaks, pod miastem Marion, w stanie Ohio.

—** **Z DALEKIEGO WSCHODU. (Wybuch w kopalni.)** Donoszą, że w miejscowości Kemmerer w stanie Wyoming nastąpił wybuch w kopalni węgla. 200 górników zostało przysypanych.

Rozmaitości.

✕ **Groźba przeludnienia świata.** Najnowsze obliczenia statystyczne podają ludność obecną kuli ziemskiej na miljard 650 miljonów głów, jeżeli zaś wzrost ludności trwać będzie prawidłowo według norm dotychczasowych to w roku 2100 ziemia liczyć będzie około sześciu miljardów mieszkańców.

Do takiej jednak liczby ludzi zaledwie że już wystarczą produkty rolnictwa kuli ziemskiej, w razie zaś przekroczenia tej liczby wystąpią gwałtowne oznaki braku żywności.

✕ **„Dowody" bankructwa Niemiec.** Pewien „patrjota niemiecki w jednym z dzienników napisał siarczysty artykuł przeciw uroszczeniom Francji, Belgji, Włoch i Anglii, które domagają się zapłaty należnego im odszkodowania. Niemcy — pisze on — są tak biedne, że płacić nie mogą, a najlepszym dowodem ich ubóstwa są fakty następujące:

1) Kupując coś do jedzenia, trzeba do owinięcia towaru przynieść swój papier; 2) W urzędach pocztowych jest dla użytku publiczności atrament, ale pióra niema. 3) W hotelowych restauracjach niema dla użytku gości zapałek i wykłuwaczy do zebów; 4) Po ulicach widzi się ludzi zbierających niedopałki papierosów i cygar (o wiele krótsze niż dawniej). 5) Tynk opada z fasad wielu kamienic a szyldy sklepowe sa w lichym stanie.

Wobec takich „niezbitych" dowodów zubożenia Niemcy nie są oczywiście obowiązane do spłaty osławionych „reparacji."

✕ **Pies żujący tytoń.** W Clarksburgu (Ameryka Północna) przed niedawnym czasem wprawiono złoty ząb pewnemu psu w powiecie Wayne, co spowodowało niemałą sensację wśród mieszkańców okolicznych. Ale fakt ten jest niczem w porównaniu z właściwością psa nazwanego Laddie. Pies ów żuje tytoń i jest dumnym z tego, a co więcej uprawia on ten „sport" z taką przyjemnością że stał się nałogiem u niego.

Laddie żuj ekażdego gatunku tytoń ale przenosi ten tytoń, którego używa pan jego.

Sprawy wojskowe.

Odwołanie ćwiczeń rocznika 1895.

Jak donosi „Kurjer Czerwony", ćwiczenia wojskowe rezerwistów z rocznika 1895 zostały odwołane. Rezerwiści tego rocznika w roku bieżącym nie bedą powołani do wojska.

* * *

Wcielenie do wojska rocznika 1902.

Rocznik popisowy 1902, podlegający obecnie przeglądowi lekarsko-wojskowemu, zostanie wcielony do wojska z dniem 1 listopada. Do tego czasu wszyscy popisowi, zakwalifikowani jako zdatni do służby wojskowej. będą bezterminowo urlopowani.

* * *

Opłaty paszportowe dla wojskowych.

Jak się dowiadujemy, z powodu podwyższenia cen paszportów zagranicznych i książeczek paszportowych.

Zamach na święte sprzęty kościelne.

„Goniec Wielkopolski", a za nim „Naprzód" wystosował publiczną odezwę do Ks. Prymasa, w której niejaki p. Józef Mestwin domaga się od duchowieństwa oddania naczyń św. kościelnych **„na użytek do rozporządzenia skarbu polskiego, a zabezpieczenie i uzdrowienie polskiej waluty."** Artykuł ten zdradza taki brak zrozumienia, czem są sprzęty kościelne, oraz tak jaskrawą niechęć do duchowieństwa, iż nie może być uważany za czysty objaw „troski głębokiej o przyszłość Narodu i Ojczyzny"— jak jego autor zapewnia.

P. Mestwin uważa sprzęty kościelne z góry za „bezsporną własność narodową". Nie rozumie, że one są własnością nie narodu, ani duchowieństwa, lecz Boga, dla którego służby bezpośredniej służą.

Czyż z tego samego założenia nie wyszli także bolszewicy, gdy zażądali naczyń kościelnych, jako własności „państwowej" dla podtrzymania swojej gospodarki wewnętrznej i zewnętrznej? Czyż takim argumentem nie motywowali Prusacy zaboru majątków kościelnych aby je rozdawać generałom i urzędnikom tępiącym polskość?

Domagając się od duchowieństwa wydania tych naczyń św., nazywa p. Mestwin duchowieństwo tylko mimochodem stróżem tych „skarbów narodowych."

W dalszym ciągu swoich wywodów nazywa je ich faktycznym posiadaczem i na takiem pojmowaniu stosunku duchowieństwa do własności Kościoła opiera swoją krytykę oraz napaści na nie. Wyrzuca więc duchowieństwu, że jest „świadkiem biernym" niesłychanej nędzy polskich obywateli, że się przypatruje „z karygodną obojętnością" rozstrojowi społecznemu, że chyba nie będzie miało odwagi dalszą biernością brać na siebie odpowiedzialność za losy państwa i narodu. Grozi mu wreszcie, że gdy nie spełni życzenia jego, zrazi do siebie obywateli i że „dzisiaj jest ta ostatnia pora, aby dowiodła swego patrjotyzmu czynem". Gdy tego nie uczyni, przyszłość może stawić duchowieństwo polskie w przykre położenie chciwego skąpca, niedostępnego najprymitywniejszemu czuciu ludzkości."

Nie chcę przypuszczać, aby autor artykułu chciał pod pozorem troski o położenie finansowo-gospodarcze Polski urządzić napaść na duchowieństwo polskie. W rzeczywistości jednakże artykuł jego to czyni.

Czyż bowiem duchowieństwo polskie było kiedykolwiek obojętne na potrzeby narodowe?

Czyż nie pracowało zawsze z poświęceniem dla obrony skarbów narodowych, duchowych i materjalnych; czyż ofiarność osobista duchowieństwa na cele publiczne nie jest powszechnie znaną, czyż w pozyskiwaniu złota dla skarbu polskiego nie świeciło własnym przykładem i nie pośredniczyło gorliwie w przekazywaniu złota temuż skarbowi tak dalece, iż gdy później za złoto coraz większe płacono sumy, naraziło się na przykrość za to, iż poprzednio z ambon nawoływało do oddawania złota skarbowi polskiemu bezpłatnie lub za mniejszą cenę?

Jak zaś wygląda chciwość i skapstwo ,o które autor nie waha się posądzić duchowieństwa w razie, gdyby jego rady nie posłuchało?

Duchowieństwo jest istotnie tylko stróżem własności kościelnej i jako taki ma obowiązek czuwać nad tem, aby niepowołane ręce Kościołowi własności jego nie zabierały, czyby to były ręce złodziejskie, czy też ręce czynników wspomnianych przez p. Mestwina.

Jak daleko sięga szacunek duchowieństwa dla naczyń św. wykazuje to iż gdy dzisiaj walą się niektóre kościoły, gdy wierni uginają się pod ciężarem odbudowania kościołów pogorzałych, gdy księża tu i owdzie mieszkają w plebanjach policyjnie zamkniętych lub walących się, gdy nieraz dla braku funduszów kościelnych księdza utrzymuje rodzina — żadnego naczynia św. nie zabrano kościołowi, by użyć w tych potrzebach. A przecież przyznać musiałby nawet p. Mestwin, że własność kościoła wpierw służyć powinna potrzebom jego własnym, które obecnie niemniej są ciężkie od ogólnych potrzeb państwowych. Zresztą zabranie naczyń św. dla skarbu państwowego byłoby bezcelowe. Wartość kruszcowa naczyń kościelnych wynosi tylko jedną czwartą do jednej trzeciej całej ich wartości; główną ich wartością jest wyrób i dekoracje.

Uczucie narodowe wzdrygnęłoby się na myśl, że monstrancje, kielichy mszalne i puszki od Najśw. Sakramentu miałyby służyć jako kruszec zdawkowy, przechodzący nieraz przez ręce innowierców.

Jest rzeczą dziwną, iż p. Mestwin nie wpadł na myśl **ratowania finansów państwa pozyskaniem złota i drogich kamieni będących przedmiotem spekulacji lub handlu,** a nieuświęconych ani użytkiem religijnym ani dziękczynną ofiarą za łaski Boże. Wartość tych przedmiotów w Polsce jest ogromna a można je było i można jeszcze **wykupić za stosunkowo niską cenę.**

Zadziwia też niezwrócenie uwagi autora na państwowe muzea i zbiory przedmiotów o idealnej wartości. Czyżby w stosunku do przedmiotów kościelnych nie powinna własność państwowa wpierw ratować finansów państwa?

Możnaby je, według rady p. Mestwina, sprzedać za franki lub dolary. Jeżeli ma sie zniszczyć przedmioty sztuki kościelnej, toć łatwiej ogołocić Polskę z wartości muzealnej państwowej.

Otóż do takich konkluzyj prowadzi artykuł p. Mestwina.

Biskup **Łukomski.**

Poznań, 12 sierpnia 1923 r.

wojskowi winni dołączyć do prośby o urlop zagraniczny i nowy paszport 505 000 mk., do prośby o urlop zagraniczny i wznowienie wygasłej ważności posiadanego paszportu: 500 000 mkp., do prośby o urlop zagraniczny i przedłużenie ważności posiadanego paszportu: 500 000 marek, do prośby o urlop zagraniczny i zezwolenie na powtórny wyjazd w czasie obowiązującej jeszcze ważności posiadanego paszportu: 150.000 mk.

Ze sportu.

Zawody kolarskie o mistrzostwo świata.

Zurych, 20. 8. (PAT). Zawody kolarskie o mistrzostwo świata na szybkość odbyte w niedziele w welodromie w Oerlikon dały w Finałach następujące rezultaty: bieg dla zawodowców — pierwszy — **Oeskop** (Holandja), drugi — **Poulain** (Francja); bieg dla jeźdźców amatorów — pierwszy — **Michard** (Francja), drugi — Macairac (Holandja).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **Podwyżka mnożnika celnego.** Dnia 18 bm. weszło w życie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“ z dnia 14 bm. rozporządzenie w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i zniżonego.

Wysokość dopłaty walutowej normalnej (mnożnika celnego normalnego), której podlegają towary wyszczególnione w par. 1 rozporządzenia, określa się do nowego zarządzenia na 3.599.900 proc. agio czyni mnożnik 36.000.

Towary nieobjęte wykazem, zawartym w par. 1 rozporządzenia, opłacają cło z dopłatą walutową zniżoną, wynoszącą 75 proc. normalnej, a zatem 2 699 900 proc., czyli mnożnik 27,000.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie 4go dnia po ogłoszeniu.

— **Pożyczki dla miast.** Jakolwiek ustawa o finansach komunalnych została już uchwalona, to jednak przewidywane w niej źródła dochodowe przysporzą niezbędnych środków ciałom samorządowym dopiero pod koniec rb.

Wobec tego ministerjum skarbu zmuszone było udzielić w ciągu rb, ciałom samorządowym pomocy finansowej.

Pomoc ta wyraziła się w cyfrach następujących: Warszawa otrzymała tytułem pożyczki **22 i pół** miljarda mkp tytułem zaliczek na wpływy z podatku dochodowego, względnie przemysłowego 23 miliardy mkp.

Inne miasta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymały razem 12.3 miljardów mkp. **Starostwa krajowe b. dzielniy pruskiej otrzymały 5.5 miljardów mkp,** Wydziały powiatowe w Małopolsce tytułem zaliczek na dodatki do podatków 7,1 miljardów mkp. E

O fachowe szkolnictwo handlowe na Pomorzu.

Domorośli krzewiciele nauk handlowych więcej wyrządzają złego niż dobrego.

Grudziądz, 21 sierpnia.

Z kół kompetentnych otrzymujemy następujące pismo:

Jedną z palących niedomagań naszego handlu jest **brak wykwalifikowanych pracowników.**

Wojna przerzedziła znacznie szeregi pomocników handlowych: jedni bowiem usamodzielnili się, inni przerzucili się do zawodów popłatniejszych, pozostała nieznaczna część pracowników wykwalifikowanych stanowczo nie wystarczająca. Nowi natomiast kandydaci do zawodu kupieckiego przeważnie nie posiadają odpowiedniego przygotowania, a brak szkół zawodowych, uniemożliwia podniesienie stopnia oświaty uczni handlowych i należyte przygotowanie teoretyczne do praktyki zawodowej.

Istniejące za czasów niemieckich

szkoły dokształcające

znakomicie wypełniały swoje zadanie, dając możność młodzieńcom w ciągu trzyletniego kursu zapoznać się z najważniejszemi zasadami nauk handlowych. Obecnie nie we wszystkich miejscowościach Pomorza powołano do życia dokształcające szkoły polskie, a i tam, gdzie powołano, nie wszędzie stoją one na wyżynie zadania. Obecnie więc czas najwyższy, ażeby pomyśleć o **zaradzeniu złemu** i stworzyć jaknajgęstszą

sieć szkół dokształcających

i kursów handlowych, aby zapobiec szerzeniu się dyletantyzmu wśród handlowców młodszej generacji.

Szkoły handlowe i kursy muszą być zorganizowane przez państwo, gdyż nasza dzielnica płaci na to dość **wysokie podatki,** a nadto musza przyłożyć rękę do tego sfery kupieckie, którym na wykształceniu uczniów powinno jaknajwięcej zależeć. Nauka przedmiotów handlowych musi być traktowana poważnie i prowadzona przez wytrwałych pedagogów.

Należy raz na zawsze wybić z głowy pp. szefom, że mylnem jest zapatrywanie, iż jeżeli młodzieniec

uczył się u jakiegoś dyletanta

przez pięć miesiecy, to już posiada zupełne kwalifikacje na dobrego ucznia.

Rzecz ma się przeciwnie, większość kursów prywatnych na Pomorzu zorganizowana jest **przez ludzi przygodnych, nie posiadających ani wykształcenia specjalnego, ani odpowiednich kwalifikacji i ci domorośli krzewiciele nauk handlowych więcej wyrządzają złego, niż dobrego,** gdyż uczniów przyzwyczajają do płytkiego traktowania nauki, nie mogąc udzielić im gruntownych wiadomości fachowych.

Kto bowiem przyrzeka, że w pół roku może wyuczyć ucznia z przeciętnemi wiadomościami szkolnemi korespondencji handlowej, stenografii, prawa handlowego, ekonomji, geografii handlowej, buchalterji, arytmetyki i Bóg wie czego — to albo **nigdy tych przedmiotów nie uczył się,** czyni to zatem nieświadomie, lub też

poluje na naiwnych.

Słusznie prof. dr. Schär w swojej „Metodyce“ pisze, że nauczyciel nauk handlowych powinien co najmniej sto razy więcej umieć od ucznia.

Taki tylko bowiem może skłonić młodzieńca do gruntowniejszego ujmowania przedmiotu.

A co mówić należy w tych wypadkach, **kiedy** wiadomości uczącego i nauczającego są prawie równe?

Można cenić szczere chęci tych ludzi, mających tyle cywilnej odwagi do głoszenia publicznie swoich śmiałych zamiarów, **nie wolno jednak tolerować zła,** jakie stąd wynika.

Wielu kupców nie zdając sobie sprawy z ujemnych stron rozpanoszonego systemu „szerzenia nauk handlowych“, toleruje stan obecny, dając często miejsca u siebie patentowanym handlowcom z „dyplomem kursów handlowych.“

Skoro po kilku dniach wypada się

pozbyć „ukończonego“ handlowca,

wówczas niejeden szef sceptycznie wyraża się o szkołach i kursach handlowych wogóle, obniżając tym sposobem stanowisko tych, którzy naprawdę coś umieją.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu, uwzględniając braki w naszem szkolnictwie zawodowem, wystosował odpowiedni memorjał do Min. Oświaty i do Min. Przemysłu i Handlu oraz do Województwa, prosząc, aby czynniki rządzące zwróciły uwagę **na braki w naszem szkolnictwie handlowem i przystąpiły do gruntownego** przekształcenia tego szkolnictwa, i dostosowały do wymagań tut. dzielnicy.

Związek proponuje organizowanie szkół dokształcających we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Pomorza, dalej zorganizowanie na Pomorzu wyższych kursów handlowych, conajmniej dwuletnich dla nauczycieli szkół dokształcających.

Jeżeli postulaty Związku zostaną uwzględnione, to w ciągu lat kilku Pomorze zyskałoby liczny zastęp wykwalifikowanych pracowników handlowych oraz nauczycieli odpowiednio przygotowanych, którzy staliby się **poważnymi pionierami i krzewicielami odrodzonego handlu polskiego.**

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Paledzki.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

W dniu 19-go bm. o godz. 11-tej przedpoł. umarł wskutek nieszczęśliwego wypadku samochodem

ś. p.

Tadeusz Koraszewski

inżynier i dyrektor Oddziału fabrycznego w Chełmnie.

W ś. p. Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego, całą duszą przedsiębiorstwu oddanego współpracownika, któremu zachowamy wierną pamięć.

Grudziądz, dnia 20 sierpnia 1923.

Rada Nadzorcza i Zarząd

»UNJI« Zjedn. Fabryk Maszyn dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters Sp. Akc.

W dniu 19-go bm. o godz. 11-tej przedpoł. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku samochodem

ś. p.

Tadeusz Koraszewski

inżynier i dyrektor fabryki „UNIA" dawn. R. Peters w Chełmnie.

W ś. p. Zmarłym tracimy sprawiedliwego, szlachetnego i wyrozumiałego przełożonego, któremu zachowamy wdzięczną pamięć.

Chełmno, dnia 20-go sierpnia 1923 r.

Urzędnicy, majstrowie i pracownicy

fabryki „UNIA" Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. R. Peters, Sp. Akc. 6275

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Tomasz Baczkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Zgodnie z art. 7. rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 9 września 1922 r. (Monitor Polski z dnia 26. 9. 1922 r. nr. 218) w przedmiocie regulaminu do walki z alkoholizmem, zebrana w dniu 17-go sierpnia 1923 r. miejska Komisja do walki z alkoholizmem uchwaliła:

Przyjmując liczbę mieszkańców miasta Grudziądza wedle ostatniego spisu ludności na 50000 mieszkańców wyznacza się zgodnie z art. 5 ust. z dnia 23-go kwietnia 1920 r. Dz. Ust. Ust. R. P. nr. 35 (t. j. jedno miejsce sprzedaży lub wyszynku alkoholu na 2500 mieszkańców) następującą liczbę miejsc sprzedaży detalicznej oraz wyszynku napojów alkoholowych:

Dla ulicy Kalinkowej, wyszynków 1,
„ „ Chełmińskiej i Toruńskiej, wyszynków 3 miejsc sprzedaży detalicznej 2,
„ Placu 23 go Stycznia, wyszynków 2, miejsc sprzedaży detalicznej 1,
„ „ Trzeciego Maja, wyszynków 1, miejsc sprzedaży detalicznej 1,
„ „ Mickiewicza, wyszynków 1, miejsc sprzedaży detalicznej 1
„ „ Pańskiej i Szewskiej, miejsc sprzedaży detalicznej 1,
„ „ Radzyńskiej, miejsc sprzedaży detalicznej 1,
„ „ Strzeleckiej, wyszynków 1,
„ „ Groblowej (koniec) miejsc sprzedaży detalicznej 1,
„ „ Józefa Wybickiego, miejsc sprzedaży detalicznej 1.
„ „ Lipowej (koniec) wyszynków 1,
„ „ Kościuszki, Koszarowej i Nadgórnej, miejsc sprzedaży detalicznej 1.

Wszystkie inne miejsca sprzedaży detalicznej oraz wyszynki napojów alkoholowych przekraczającą normę powyżej ustaloną podlegającą w myśl art. 5. ust. 2. cytowanej ustawy zniesieniu.

Za koncesje, które na mocy tego przepisu zostaną cofnięte Państwo nie płaci żadnego odszkodowania (ostatni ustęp art. 5 cytowanej ustawy).

Powyższe podaje Miejska Komisja do walki z alkoholizmem do ogólnej wiadomości z tem, że przeciwko powyższej uchwale zgłaszać można po myśli art. 8. rozp. Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 5. IV. 22 r. zażalenia w przeciągu 14 dni od dnia ogłoszenia, piśmiennie do biura Miejskiej Komisji do walki z alkoholizmem, Ratusz I. pokój nr. 30. 6276

Grudziądz, dnia 17 sierpnia 1923 r.

Przewodniczący Miejskiej Komisji do walki z alkoholizmem.

OBWIESZCZENIE

Kasy Chorych miasta Grudziądza.

VII dodatek do statutu Kasy Chorych miasta Grudziądza, uchwalony przez Radę Kasy dnia 9 sierpnia 1923, został przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu na mocy art. 100 b. ustawy z dnia 19. V. 20 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27. 3. 1922 zatwierdzony.

Dodatek ten zawiera zmiany §§ 19, 27, 28, 35a, 35b, 36, 44, 61, 62 i 108 statutu, dotyczących podwyższenia granicy płacy ustawowej, wysokości składek i zasiłków pieniężnych i [6277

obowiązuje od 1-go września 1923 roku

Przegląd składek i świadczeń kasy od dnia 1-go września 1923 roku.

Składki do kasy chorych wynoszą 6½ % płacy ustawowej. Ubezpieczonych stosownie do ich zarobku dzieli się na 40 grup zarobkowych.

Dla zarabiających (aż do włącznie) dzien. mk.	tygodn. mk.	miesięcz. mk.	Grupa zarobkowa	Tygodniowa składka wynosi: razem mk.	na ubezpieczonego mk.	na pracodawcę mk.	Płaca ustawowa dziennie mk.	Zasiłek pieniężny 60% płacy ustawow. dzien. mk.	tygodn. mk.	Zasiłek domowy 30% płacy ustawow. dzien. mk.	tygodn. mk.	Zasiłek szpitalny 10% płacy ustawow. dzien. mk.	tygodn. mk.	Zasiłek pogrzebowy dla członka mk.	dla członka rodziny mk.
Grupa 1—16 wypada															
10000	60000	250.000	17	4231.50	1692.40	2538.90	9.300	5 580	39.060	2.790	19.530	930	6.510	195.300	97.650
11400	68400	285.000	18	4868.50	1947.40	2921.10	10.700	6.420	44.940	3.210	22.470	1.070	7.490	224.700	112.350
13000	78000	325.000	19	5551.00	2220.40	3330.60	12.200	7.320	51.240	3.660	25.620	1.220	8.540	256.200	128.100
15000	90000	375.000	20	6370.00	2548.00	3822.—	14.000	8.400	58.800	4.200	29.400	1.400	9.800	294.000	147.000
17000	102000	425.000	21	7280.00	2912.00	4368.—	16.000	9.600	67 200	4.800	33.600	1.600	11.200	336.000	168.000
20000	120000	500.000	22	8417.50	3367.00	5050.50	18.500	11.100	77.700	5.550	38.850	1.850	12.950	388.500	194.250
23000	138000	575.000	23	8782 50	3913.00	5869.50	21.500	12.900	90.300	6.450	45.150	2.150	15.050	451.500	225.750
26000	156000	650.000	24	11147.50	4459.00	6668.50	24.500	14.700	102.900	7.350	51.450	2 450	17.150	514 500	257.250
30000	180000	750.000	25	12740.00	5096.00	7644.—	28.000	16 800	117.600	8.400	58.800	2 800	19.600	588.000	294.000
34000	204000	850.000	26	14560.00	5824.00	8736.—	32.000	19.200	134.400	9.600	67.200	3 200	22.400	672.000	336.000
38000	228000	950.000	27	16380.00	6552.00	9828.—	36.000	21.600	151.200	10 800	75.600	3.600	25.200	756.000	378.000
42000	252000	1050.000	28	18200.—	7280.—	10920.—	40.000	24.000	168 000	12.000	84.000	4.000	28.000	840 000	420.000
46000	276000	1150.000	29	20020.—	8008.—	12012.—	44 000	26 400	184.800	13.200	92.400	4.400	30 800	924.000	462.000
50000	300000	1250.000	30	21840.—	8736.—	13104 —	48.000	28.800	201 600	14.400	100.800	4.800	33.600	1008.000	504.000
55000	330000	1375.500	31	23887.50	9555.—	14332 50	52.500	31 500	220.500	15.750	110.250	5 250	36.750	1102.500	551.250
60000	360000	1500.000	32	26162.50	10465.—	15697.50	57.500	34.500	241.500	17.250	120.750	5.750	40.250	1207.500	603.750
65000	390000	1625.000	33	28437.50	11375.—	17062.50	62.500	37.500	262.500	18.750	131.250	6.250	43.750	1312.500	656.250
70000	420000	1750.000	34	30712 50	12285.—	18427.50	67.500	40.500	283 500	20.250	141.750	6.750	47.250	1417.500	708.750
75000	450000	1875.000	35	32987.50	13195 —	19792.50	72.500	43.500	304.500	21 750	152.250	7.250	50.750	1522.500	761.250
80000	480000	2000 000	36	35262.50	14105.—	21157.50	77 500	46.500	325 500	23 250	162 750	7.750	54.250	1627.500	813.750
90000	540000	2250 000	37	38675.—	15470.—	23205.—	85.000	51.000	357.000	25.500	178 500	8.500	59.500	1785,000	892.500
100000	600000	2500.000	38	43225.—	17290.—	25935.—	95.000	57.000	399.000	28.500	199.500	9.500	66.500	1092.000	997.500
110000	660000	2750 000	39	47775.—	19110.—	28665.—	105 000	63.000	441.000	31.500	220.500	10.500	73.500	2205 000	1102.500
120000	720000	3000.000	40	52325.—	20930.—	31395.—	115.000	69.000	483.000	34.500	241.500	11.500	80.500	2415.000	1207.500

Powyższe obwieszczenie podaje się wszystkim zainteresowanym do wiadomości.

Celem przeniesienia członków Kasy do odpowiednich grup zarobkowych i umożliwienia prawidłowego potrącenia składek według powyższej tabeli wzywa się pp. pracodawców, aby do dni 5 od daty niniejszego ogłoszenia **zgłosili wszelkie zmiany zarobkowe** z dokładnem podaniem, kiedy takowe nastąpiły. Ponieważ, jak z powyższej tabeli wynika, granica zarobkowa rozszerzona została do wysokości 3000000,— marek miesięcznie wzgl. 720000,— marek tygodniowo, wzgl. 120000— marek dziennie, przeto szczególnie w takich wypadkach, gdzie dochód teraźniejszy **dotychczasową** granicę zarobkową od 950000,— mk. miesięcznie wzgl. 228000,— mk. tygodniowo wzgl. 38000,— mk. dziennie przekracza, dokładne podanie teraźniejszego zarobku jest koniecznem.

Zarazem zwracamy uwagę, że w razie niezastosowania się do niniejszego obwieszczenia, Kasa samodzielnie zaliczy ubezpieczonych do odpowiednich grup zarobkowych, jednakże wówczas nie będzie uwzględniać wniosków o zniżenie ewentl. za wysoko obliczonych składek.

Tabele z powyżej podanemi cyframi, zawierające nadto najniezbędniejsze wskazówki dla pracodawców i pracobiorców, są do nabycia w Kasie po cenie 1000 mk. za sztukę.

Kasa Chorych miasta Grudziądza

Dr. Rudkowski, dyrektor. (—) **Nowak**, przewodniczący